

Sell in may and go away

16 maja 2015

„Sell in may and go away” w dosłownym tłumaczeniu sprzedaj w maju i odejdź, tak mówi stare przysłowie z Wall Street. Otóż spece od cykli koniunkturalnych i zjawisk ekonomicznych zauważyli wiele lat temu pewną powtarzalność. Najlepsze zyski z akcji przynoszą miesiące od października do kwietnia włącznie.

Założmy, że 20 lat temu zainwestowaliśmy 100 USD:

1. Najłatwiejsze, co mogliśmy zrobić, to kupić akcje wchodzące w skład indeksu S&P 500. Jeżeli nic z nimi nie robiliśmy to na przestrzeni ostatnich 20 lat ich wartość wzrosła do 430 USD. Oznacza to, iż osiągaliliśmy średnioroczne zwroty na poziomie 7,6%.

2. Jeżeli jednak działaliśmy odrobinę aktywniej i kupowaliśmy akcje w październiku, a następnie sprzedawaliśmy je pod koniec kwietnia, to z hipotetycznych 100 USD nasz kapitał wzrósł do 540 USD, przekładając się tym samym na 8,8% zwrotu rok do roku.

3. Dla odmiany postępując dokładnie odwrotnie, czyli kupując akcje na początku maja i sprzedając je wraz z końcem września, nie dość, że nic nie zarobiliśmy na przestrzeni 20 lat, ale na dodatek nasz portfel doznał pewnego uszczerbku. O sile nabywczej dolarów dziś i 20 lat temu nawet nie wspominam. Więcej wniosków możecie wyciągnąć sobie z wykresu poniżej.

Czy zatem na przestrzeni kolejnych 5 miesięcy mamy oczekiwać spadków na giełdzie USA oraz na innych silnie skorelowanych rynkach akcji?

Niestety, na to pytanie nikt nam nie udzielił odpowiedzi. Skoro Wy właśnie poznaliście pewną prawidłowość, to znają ją także miliony innych inwestorów. Część z nich znając wzorzec inwestuje zgodnie z nim i w ten prosty sposób realizuje się

samospełniająca przepowiednia. Oczekując kiepskich zwrotów w nadchodzących miesiącach inwestorzy sprzedają akcje, tym samym obniżając ich ceny.

Ja raczej tego typu schematy traktuję bardziej jako ciekawostki. Gdybyśmy mieli akurat początek października to i tak nie zainwestowałbym kapitału w amerykańskie akcje czy sam indeks S&P.

Powodów jest wiele:

- bardzo wysokie wyceny akcji podtrzymywane głównie skupami akcji własnych,
- najdłuższa hossa na rynkach akcji na przestrzeni ostatnich 80 lat,
- rekordowy poziom akcji kupionych na kredyt.

Generalnie poza małymi wyjątkami (RSX, GDXJ) rynki akcji są bardzo drogie i ryzyko poważnej przeceny jest dla mnie zbyt wysokie.

Autorstwo: Trader21

Źródło: IndependentTrader.pl

Nadesłano do: WolneMedia.net